

Władysław Sutkowski

Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów i aplikantów adwokackich w świetle nowej ustawy o adwokaturze

Palestra 27/3-4(303-304), 19-23

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rodzaju sytuacja, że adwokatura zostanie w krótkim czasie nasycona przez elementy dla niej obce i nie związane z nią w sposób integralny. Powyższe stwierdzenia nie przeczą możliwości dopływu do adwokatury wartościowych jednostek wywodzących się z innych zawodów prawniczych, jednakże adwokatura w żadnym wypadku nie może i nie powinna stanowić azylu dla niezbyt udanych sędziów, prokuratorów czy radców prawnych — ludzi, którzy nie wykazali zbyt dużych uzdolnień we własnym wyuczonym zawodzie. Nikt przecież nie wymaga od adwokatury tego, aby niezbyt uzdolnieni adwokaci zasilali stanowiska sędziowskie, prokuratorskie czy też stawali się radcami prawnymi. Przepływ przedstawicieli zawodów prawniczych tylko w jednym kierunku stanowi niewątpliwie zjawisko niepożądane i nie zaplanowane przez ustawodawcę. Ponieważ ustawa nie precyzuje terminu wpisu na listę adwokacką osób, o których mowa w art. 66 ustawy, przeto należy postulować konieczność niezwłocznego uzgodnienia przez NRA z Ministerstwem Sprawiedliwości i czyby kandydatów, którzy mogą być wpisani bez egzaminu na listę adwokacką w poszczególnych latach przez okręgowe rady adwokackie. Z jednej strony zahamowałoby to w pewnym stopniu napływ przedstawicieli innych zawodów do adwokatury, z drugiej zaś ocaliłoby sądy, prokuratury i zakłady pracy przed zbyt dużym odpływem prawników. W ten sposób cyt. artykuł ustawy uzyskałby właściwą treść, albowiem zastrzeżenia wynikające z art. 68 pkt 2 a dotyczące prawa odmowy wpisu na listę adwokacką przez okręgowe rady adwokackie w określonych wypadkach są w gruncie rzeczy iluzoryczne.

Powyższe uwagi nie stanowią wyczerpującego omówienia wszystkich zalet i wad omawianego aktu prawnego. Powstał on w okresie niezwykle trudnym dla naszego społeczeństwa i był tworzony w atmosferze pośpiechu i nerwowości. Jest również sprawą oczywistą, że nie tylko literalne brzmienie przepisu ustawy może świadczyć o tym, czy akt prawny okaże się dla środowiska adwokackiego i społeczeństwa korzystny, czy też nie. O tym będzie decydowało zastosowanie przepisu w praktyce, sposób wykładni tych przepisów przez władze państwowe, dobrze lub źle układająca się współpraca organów samorządu adwokackiego z władzami państwowymi oraz inne względy, których z góry nie da się przewidzieć.

Bez względu jednak na to należy stwierdzić fakt uwzględnienia przez ustawodawcę w tekście nowej ustawy wielu słusznych postulatów środowiska adwokackiego i rozwiązania wielu nabrzmiałych od lat problemów adwokatury. Te rozstrzygnięcia niewątpliwie spotkają się z pełnym uznaniem ze strony przedstawicieli naszego zawodu.

WŁADYSŁAW SUTKOWSKI

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA ADWOKATÓW I APLIKANTÓW ADWOKACKICH W ŚWIETLE NOWEJ USTAWY O ADWOKATURZE

(Omówienie treści uchylonych, zmienionych i nowo wprowadzonych przepisów w ustawie — prawo o adwokaturze)

Ustawa-prawo o adwokaturze, która została uchwalona przez Sejm PRL w dniu 26 maja 1982 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 124), a weszła w życie 1 października 1982 r., w dziale VIII regulującym odpowiedzialność dyscyplinarną adwokatów i aplikantów

adwokackich zawiera wiele unormowań odmiennych od określonych dotychczas w ustawie z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 67, poz. 309 i Dz. U. z 1967 r. Nr 13, poz. 55). Te odmienne unormowania przedstawiają się następująco.

I. Zniesione zostały następujące kary: pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokata (art. 94 ust. 1 pkt 6 i art. 96 dawnej ustawy), a w odniesieniu do kar wymierzanych przez dziekana — kara nagany (art. 98 dawnej ustawy). Zmodyfikowany został również tryb postępowania odwoławczego oraz nie przewiduje się udziału prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym.

II. Zmieniono częściowo kryteria i przesłanki niezbędne do zastosowania tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych adwokata, określono też inne skutki, jakie wywierają niektóre kary dyscyplinarne, oraz wprowadzono nowe terminy przedawnienia do wszczęcia postępowania i orzekania przewinień dyscyplinarnych.

1. Obecnie adwokat lub aplikant adwokacki, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne, może być tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych przez sąd dyscyplinarny w szczególnie uzasadnionych wypadkach, natomiast według dawnych przepisów wystarczającą do tego przesłanką było to, że wymagał tego „interes społeczny” (art. 94 ust. 2 ustawy z 1963 r.), bardzo szeroko pojmowany i stosowany. Następnie, mimo istniejących wyjątkowych okoliczności, które spowodowały tymczasowe zawieszenie obwinionego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny obowiązany jest ustawowo do badania z urzędu zasadności zawieszenia trwającego dłużej niż 3 miesiące. Podobne obowiązki obciążają sądy dyscyplinarne I instancji.

Jest to więc dodatkowa i bardzo ważna rękojmia w zakresie ochrony praw i interesu obwinionego, i to już w toku postępowania incydentalnego, jakim jest niewątpliwie postępowanie w sprawie tymczasowego zawieszenia w czynnościach.

W kwestii tymczasowego zawieszenia ustawodawca utrzymał nadal pewne uprawnienie dla Ministra Sprawiedliwości. Może on bowiem polecić wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu i po upływie 30 dni oraz po uprzednim zapoznaniu się z wyjaśnieniami obwinionego zawiesić go tymczasowo w wykonywaniu czynności zawodowych. Zawieszenie to może mieć miejsce wtedy, gdy popełniony czyn nie budzi wątpliwości, a przewidywana w przyszłości kara za to przewinienie nie powinna być niższa od kary zawieszenia w czynnościach zawodowych. Ale nawet w takiej sytuacji przysługuje obwinionemu, jak również organowi samorządowemu prawo zaskarżenia decyzji Ministra o tymczasowym zawieszeniu do Sądu Najwyższego. Stwierdzić zatem należy, że powyższe unormowanie zawiera dość ważną gwarancję dla obwinionego w razie pochopnego podjęcia decyzji o zawieszeniu lub niedostatecznie sprawdzonych pod względem dowodowym danych o jego przewinieniu.

Jest to więc nowa, niezwykle ważna instytucja zaskarżalności decyzji ministerialnej.

Z mocy art. 83 ust. 3 ustawy sąd dyscyplinarny władny jest również sam uchylić tymczasowe zawieszenie zastosowane przez Ministra Sprawiedliwości w razie orzeczenia kary upomnienia, nagany lub kary pieniężnej albo w razie uniewinnienia od zarzutów. Uprawnienia takiego nie miały dotychczas organy dyscyplinarne.

2. Na tle art. 81 pkt 4 należy jednak skonstatować, że zawieszenie w czynnościach zawodowych może być zastosowane na okres od trzech miesięcy do lat trzech, gdy tymczasem dawny przepis przewidywał wymierzenie takiej kary jedynie na okres do lat dwóch.

3. Zmiany w zakresie skutków spowodowanych wymierzeniem kar dyscyplinarnych przedstawiają się następująco.

Pod rządem dawnej ustawy o ustroju adwokatury kary nagany i przeniesienia siedziby adwokata pociągały za sobą utratę prawa wybieralności do organów adwokatury na przeciąg lat trzech od uprawomocnienia się orzeczenia, a kara zawieszenia w czynnościach zawodowych pozbawiała adwokata tego prawa na okres lat sześciu.

Obecnie również kara pieniężna powoduje utratę prawa wybieralności do organów samorządowych na okres lat trzech, a jej wysokość może być orzeczona w granicach od połowy miesięcznego zarobku w zespole do wysokości trzymiesięcznego zarobku adwokata. Wpływy z tych kar pieniężnych okręgowa rada adwokacka przekazuje na cele społeczne adwokatury.

Uchylone przepisy określały granice kary pieniężnej od 1000 zł do 5000 zł i przeznaczone były na cele społeczne, niekoniecznie związane z działalnością korporacyjną.

Obecnie orzeczona kara przeniesienia siedziby adwokata pociąga za sobą utratę prawa wybieralności do organów adwokackich na okres lat sześciu.

Zmiany w przepisach dyscyplinarnych odnoszą się także do aplikantów adwokackich, z wyłączeniem jednak stosowania wobec nich kary pieniężnej.

4. Ujednolicone zostało postępowanie odwoławcze od kary wymierzonej przez dziekana. Z mocy art. 98 ust. 3 dawnej ustawy orzeczenie dziekańskie traciło moc z chwilą wniesienia sprzeciwu przez rzecznika dyscyplinarnego NRA i pociągało za sobą konieczność przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego w trybie zwykłym, natomiast strony wносиły normalne odwołanie. Obecnie tylko stronom wolno się odwołać do sądu dyscyplinarnego, który orzeka w tych sprawach jako druga i zarazem ostatnia instancja.

5. Skróceniu uległy terminy przedawnienia zarówno w zakresie wszczynania postępowania, jak i karalności oraz usuwania z urzędu wzmianek w aktach osobowych o ukaraniu obwinionego.

Dotychczasowy przepis art. 102 ustawy przewidywał jednakowy (pięcioletni) termin do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, chyba że czyn zawierał znamiona przestępstwa. Obecnie nie można wszcząć takiego postępowania, jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w wypadku nadużycia wolności słowa lub w piśmie przy wykonywaniu obowiązków zawodowych — po upływie sześciu miesięcy. Przedawnienie przerywa każda czynność organu powołanego do ścigania przewinienia, czyli w naszym postępowaniu korporacyjnym — pierwszą czynność rzecznika dyscyplinarnego.

Upływ powyższego trzyletniego terminu od popełnienia przewinienia pociąga za sobą również ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego, a w odniesieniu do nadużycia wolności słowa lub nadużycia tej wolności w piśmie następuje to, po upływie dwóch lat.

Natomiast usunięcie wzmianki w aktach osobowych obwinionego o ukaraniu dyscyplinarnym następuje — w myśl nowych przepisów — z urzędu po upływie trzech lat od daty prawomocnego orzeczenia wymierzającego karę upomnienia, nagany lub karę pieniężną albo po upływie pięciu lat od odbycia kary zawieszenia w czynnościach zawodowych lub wykonania kary przeniesienia siedziby, jeżeli obwiniony nie zostanie w tym czasie ukarany albo nie będzie wszczęte przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

Jedynie wzmianka o karze wydalenia z adwokatury nie podlega usunięciu z akt osobowych obwinionego, gdyż jest to kara bezterminowa.

6. Utrzymane zostało nadal uprawnienie Ministra Sprawiedliwości i Generalnego Prokuratora PRL do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego. Jedyną zmianą w tej kwestii dotyczy prawa do zaskarżania prawomocnych orzeczeń przez Prezesa NRA; według dawnych przepisów uprawnienie to przysługiwało Prezydium NRA.

III. Zupełne *novum* wprowadziła ustawa do instytucji umorzenia postępowania dyscyplinarnego w wypadkach mniejszej wagi oraz w sprawach o odszkodowanie na rzecz adwokata tymczasowo zawieszono w razie jego uniewinnienia lub umorzenia postępowania.

1. Według art. 85 prawa o adwokaturze sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny może umorzyć postępowanie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi. Będzie to zatem w praktyce dotyczyło różnych uchybień w zakresie zasad etyki i godności zawodu albo obowiązków zawodowych, gdy przy ich prawidłowej ocenie, uwzględniającej nadto korzystne dla obwinionego okoliczności występujące w sprawie, wymierzenie mu kary dyscyplinarnej mogłoby być uznane za zbyt surowe i niewspółmierne do stopnia zawinienia.

Różnorodność sytuacji, w których z racji swego zawodu znajduje się adwokat, dostarczy zapewne aż nazbyt dużo przykładów do takiego właśnie potraktowania sprawy.

2. Prawo o adwokaturze przyznało obwinionemu prawo do występowania przed sądem dyscyplinarnym z roszczeniem o utracony udział w dochodzie zespołu, jeżeli tymczasowo zawieszenie go w czynnościach zawodowych okaże się nieuzasadnione w wyniku uniewinnienia lub umorzenia postępowania.

Ten sam skutek prawny wobec obwinionego wywrze również uniewinnienie go albo umorzenie postępowania zapadłe w trybie rewizji nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania. Ta ostatnia dyspozycja, zawarta w ust. 2 art. 84, nasuwa wobec lakoniczności sformułowania następujące merytoryczne wątpliwości: czy pokrzywdzony, wobec którego orzeczono karę zawieszenia w czynnościach zawodowych w zwykłym trybie postępowania dyscyplinarnego i który następnie, w wyniku złożenia rewizji nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania, zostanie uniewinniony — będzie miał również prawo do stosownego odszkodowania? Zasady sprawiedliwości i słuszności przemawiają za pozytywną odpowiedzią na to pytanie, ale gramatyczna interpretacja nasuwa tu wątpliwości. Należy liczyć na to, że orzecznictwo dyscyplinarne ustali jednolitą i właściwą wykładnię tego przepisu.

3. Nowa ustawa nie wprowadziła do swego tekstu dyspozycji art. 100 ust. 2 uchylonej ustawy, stanowiącego o niemożności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego z powodu czynu związanego ze sprawowaniem urzędu lub mandatu publicznego, zanim właściwa władza dyscyplinarna lub sąd nie wyda w tej mierze orzeczenia. Wydaje się, że niezamieszczenie tego przepisu jest słuszne, a to wobec unormowania tej materii w odrębnych aktach szczególnych, mających obowiązujące zastosowanie także do podmiotu, którego dotyczy niniejsza ustawa.

IV. Wreszcie — podkreślenia wymaga merytoryczne ograniczenie przedmiotowego zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich. Art. 93 dawnej ustawy o ustroju adwokatury za podstawę tej odpowiedzialności przyjmował nie tylko postępowanie sprzeczne z prawem, z zasadami godności zawodu oraz naruszenie obowiązków zawodowych — do czego ogranicza się teraz nowa ustawa — ale także bardzo szeroko pojmowany wówczas „interes mas pracujących i zasady słuszności”.

Nie wdając się tu w żadne uboczne rozstrząsania ani w pogłębione rozważania prawne (prowokujące zresztą do opracowania odrębnego obszernego artykułu na ten

temat), wystarczyć nam powinna prosta konstatacja, że postępowanie adwokata zgodne z prawem, zasadami etyki i godności zawodu wypełnia swoją treścią istotę wykonywanego przez ten zawód i dlatego wpisana do nowej ustawy norma prawna jest absolutnie wystarczająca.

Podnieść należy także i to, że nieprzypadkowo ustawodawca nadał organowi dyscyplinarnemu pełny przymiot sądu, a nie — jak dotychczas — komisji dyscyplinarnej. Jest to z całą pewnością nie tylko zmiana samego nazewnictwa. Wraz z nadaniem bowiem samorządowi korporacyjnemu znacznie większych i niezależnych atrybutów w dziele samorządzenia się, a *eo ipso* i konkretniejszej odpowiedzialności za wyniki swojego działania, podniesienie rangi i znaczenie organu dyscyplinarnego ma tu swoją określoną wymowę. Ten sąd przecież, wraz z pozostałymi organami samorządowymi, ma kształtować właściwe, wysokie oblicze etyczne i zawodowe całej zbiorowości adwokackiej.

V. Niniejszy artykuł nie wyczerpuje z natury rzeczy wszystkich zagadnień związanych z nową problematyką dyscyplinarną, unormowaną w prawie o adwokaturze. Przedstawia on zaledwie najważniejsze uregulowania bądź zmodyfikowane dyspozycje prawne w kontekście ustawy dotychczasowej. Powinno to pozwolić jedynie na ogólną orientację w problematyce dyscyplinarnej i na pewne ułatwienie w jej stosowaniu przez sądy dyscyplinarne w ich codziennej praktyce.

Trudności i wątpliwości interpretacyjne, jakie niewątpliwie wyłonią się w trakcie stosowania ustawy, *ładzą* zapewne sądom dyscyplinarnym i Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu asumpt do wypracowania jednolitej wykładni przepisów oraz względnie jednolitego orzecznictwa dyscyplinarnego.

Procedurę postępowania dyscyplinarnego ustali Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii NRA — zgodnie z ustawową delegacją określoną w art. 95 prawa o adwokaturze. Po wydaniu w tej mierze odpowiedniego rozporządzenia zajdzie zapewne potrzeba scharakteryzowania tych przepisów ze względu na cele praktyki dyscyplinarnej. Uczynimy to między innymi w stosownym artykule, jaki się ukaże w jednym z następnych numerów „Palestry”.

Autor niniejszego artykułu żywi głębokie przekonanie, że członkowie naszego samorządu, szczególnie zainteresowani problematyką dyscyplinarną, podejmą niejeden temat z zakresu etyki, godności zawodu lub obowiązków zawodowych i poświęcą mu wiele miejsca w naszym miesięczniku. Autor jest również najzupełniej pewny tego, że „Palestra” jak najchętniej i najszerszej udostępni swoje łamy na tego rodzaju publikacje.